

Sebastian Sławek kl. VIb
***Przydrożne frasobliwości
świętych – kapliczki mojego
regionu***



*.... Przydrożna kapliczka z frasobliwym
Chrystusem,
przy której zatrzymuje się wędrowiec.
W zastygłym bólu Odkupiciela
Wyrzeźbionego ręką strudzonego człowieka
Ojcze Nasz, wyszeptaj z pokorą.*

Przydrożne kapliczki. Od wieków wrosnięte w polski krajobraz. Pełne prostoty, zadumy, naiwnego piękna, rozczenia i surowości zarazem, jak polska wieś z jej mieszkańcami. Z ich radościami i smutkami, troskami, wierzeniami i obrzędami, z czego sobie często nie zdajemy sprawy. Stawiane z bardziej lub mniej trwałego materiału. W miejscach często uczęszczanych i najmniej oczekiwanych przez zagubionego wędrowca:

- nad strumieniem,
- przy źródełkach,
- w samym sercu gęstego lasu.

Ale i przy domach, autostradach, na rozstajnych drogach, polnych ścieżynach. Na skraju wsi i w obejściach.



Laskowa (gm. Laskowa, pow. Limanowa,): kapliczka z piękną drewnianą figurą JN z końca XVIII wieku położona w widłach rzeki Łososiny i jej dopływu. Drewniana kapliczka ma plan trójkąta otwartej półkolumny, kryta jest gontem. Polichromowana figura JN o cechach ludowo-barokowych została ponoć wyłowiona podczas powodzi w 1924 roku przez Zygmunta Michałowskiego. Jeden z piękniejszych obiektów nepomuckich jakie są do zobaczenia w tej okolicy

Z jakich powodów są tam właśnie?

Codziennie przemierzamy wiele dróg, często nie zwracając na nie uwagi, przechodzimy obojętnie i rzadko zastanawiamy się nad celem ich istnienia.

Fundowano je z różnych przyczyn. Każda kapliczka, to osobna historia, tajemnica, fragment czyjegoś życia. „Proszalne”, „wotywnie”, „dziękczynne”, „graniczne”, upamiętniające czyjąś nagłą śmierć.



Laskowa. Kapliczka przydrożna z XIX w. nieustalonej fundacji. Zamknięta półkoliście, z głęboką wnęką, w której ludowa rzeźba św. Jana Nepomucena. W trójkątnym szczycie ludowy obraz śś. Piotra i Pawła



Jurków (gm. Czchów, pow. Brzesko): przy drodze, w okolicach placu targowego, stoi ładna i ciekawa w formie drewniana kapliczka na trzech słupach, o trójspadowym dachu krytym dziś blachą. Wewnątrz, za płótkiem, drewniana polichromowana figura Jana N. z przełomu XVIII i XIX wieku, w aureoli, dziś już bez gwiazd

Kapliczki stawiali nasi przodkowie w miejscach, gdzie wydarzyło się coś ważnego w gronie rodziny czy bliskich.

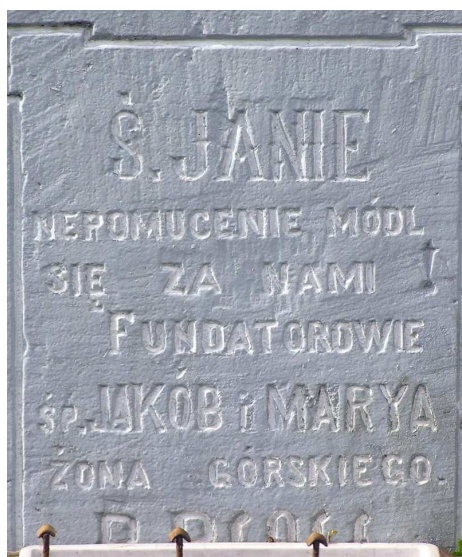
Kapliczki stawiano obok domów, aby wypraszać opiekę nad gospodarstwem domowym.

Kapliczki stawiano na szlakach górskich, leśnych czy polnych, aby pątnicy mogli zatrzymać się na chwilę, odpocząć i zanieść modlitwy.

Kapliczki stawiano również w polu i gromadzono się przy nich np. w południe na Aniot Pański czy na zakończenie pracy, żniw...



Tymowa (gm. Czchów, pow. Brzesko): kamienna figura św. Jana Nepomucena przy domu, na wysokim cokole. Całość pod blaszanym daszkiem. We wnękach postaci innych świętych.



Tymowa, gmina Czchów: na kapliczce tablica z imionami fundatorów



Rojówka gmina Łososina Dolna. Kapliczka w polu wzniesiona w XIX w. nieustalonej fundacji. Kamienna, otynkowana. W dwóch wnękach obrazki Chrystusa upadającego pod krzyżem i N.P. Maryi. Z kapliczki zaginęła ludowa rzeźba Chrystusa Frasobliwego i ludowe obrazy św. Floriana N.P. Maryi Różańcowej

Obok starych, drewnianych kościółków to właśnie przydrożne kapliczki są dla niejednej miejscowości czy parafii najcenniejszymi zabytkami. Owiane legendą, wpisane na stałe w wiejski krajobraz stanowią jego prawdziwą ozdobę.

Kapliczki przydrożne to także miejsca kultu, świadectwo wiary, skłaniające do zadumy i refleksji.

W naszym regionie, obejmującym dekanat ujanowicki i sąsiadujące z nim dekanaty czchowski, i nowosądecki znajduje się kilkanaście takich „peretek”.



Laskowa (gm. Laskowa, pow. Limanowa,): w przysiółku Równia Górna jest, według książki "Sztuka ludowa w Polsce", piękna bielona kryta gontem kapliczka w kształcie konchy. Wewnątrz stara drewniana figura JN z połowy XIX wieku

Architektura przydrożnych kapliczek jest bardzo zróżnicowana, uzależniona często od pomysłowości i zdolności miejscowych majstrów budowlanych. Figurki świętych - to zazwyczaj dzieło zaprzyjaźnionych rzeźbiarzy samouków. Cechuje je naiwny realizm sztuki ludowej.

Tam, gdzie nie ma kościoła, lub jest do niego daleko, przy kapliczkach odprawiane są nabożeństwa majowe lub czerwcowe. Dla mieszkańców są one również swego rodzaju punktem orientacyjnym i "pomiarom" odległości.

W XVII i XVIII wieku kapliczki stawiane były przez szlachtę, klasztory i proboszczów. Wiele z nich postawiono również w drugiej połowie XIX wieku. Wolni chłopcy w ten sposób dziękowali Bogu za uzyskaną wolność. W kapliczkach znajdują się m.in. figury i obrazy Maryi, Matki Bożej oraz Pana Jezusa, św. Jana, św. Michała, św. Jana Nepomucena.

Tyle jest w Polsce pól nieobjętych,

Wśród ich rozstają kapliczek świętych.

Są tak wiekowe, tak bardzo stare,

Świadczą jak lud nasz miał wielką wiarę.

Tyle w tej wierze przeróżnych wątków,

Ile w kapliczkach rzeźbionych świętków. /Jan Frodyma/

Figury św. Jana Nepomucena /tzw. nepomuki/ były stawiane często blisko klasztorów i kościołów. Miało to symbolizować opiekę nad danym sanktuarium czy kościołem w trudnych czasach. Wierzono, że patron trudnych czasów staje się orędownikiem u Boga za daną społecznością. Nepomuki stawiano także na pagórkach, w centrum miejscowości oraz na skrzyżowaniach dróg.



Zbyszyce (gm. Gródek nad Dunajcem, pow. Nowy Sącz,): w pobliżu kościoła stoi kamienna polichromowana figura JN z XVIII wieku przeniesiona tutaj z dawnego placu rynkowego wsi w związku z budową Jeziora Rożnowskiego. Na cokole widoczny herb Szreniawa Stadnickich . Z fundacji Lubomirskich



Czchów - Piaski. Na terenie dawnego folwarku. Wzniesiona w 1753 r., fundacja związana a rodziną Krasuckich, właścicielami majątku. Posąg św. Jana Nepomucena na postumencie z ozdobnym kartuszem z herbem Ciołek.



Czchów – Rynek. Z fundacji mieszkańców .Wiek XIX. Rzeźba św. Jana Nepomucena pod zadaszeniem

Krzyże i przydrożne kapliczki odgrywały ważną rolę w kształtowaniu pobożności, wokół nich koncentrowało się życie religijne. W maju przy kapliczkach śpiewano pieśni, w wielu miejscowościach właśnie przy nich odprawiano nabożeństwa majowe aż do czasu wybudowania kościoła. Były więc one zaczątkiem kościołów. Kapliczki i krzyże chronić miały przed zarazą, morowym powietrzem, pożarem i powodzią.



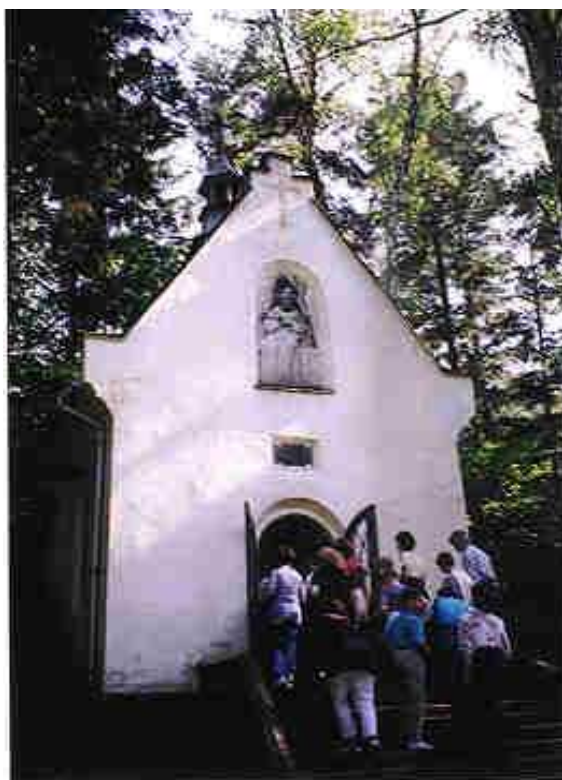
Łęki-Cisowiec, parafia Łososina Dolna. Kapliczka wzniesiona na dawnym cmentarzu cholerycznym, w 1869 r, z fundacji Stanisława Kurzydło. Z kamienia, otynkowana, kryta blachą. Na sklepieniu znajduje się malowidło Gołębicy Ducha Świętego oraz obraz Matki Bożej Dzikowskiej z 1930 roku.

Kolejnym orędownikiem - strzegącym od pożaru - jest św. Florian. Bardzo typowe było wznoszenie ku jego czci kaplic i figur ze zbiorowej fundacji; praktyką niemal obowiązkową było umieszczanie ich na placach rynkowych miasteczek.



Czchów - Rynek.. Rzeźba Św. Floriana z XVIII w, z fundacji mieszkańców na postumencie z płaskorzeźbą św. Wojciecha, u stóp którego znajduje się kamienna figura lwa.

Szczególne znaczenie posiada kult świętych polskich. Pełne nastroju sanktuaria powstały w miejscach na wpół legendarnych leśnych pustelni św. Andrzeja Świerada w Tropiu nad Dunajcem czy św. Urbana w Iwkowej.



Tropie, gmina Czchów. Sanktuarium św. Świerada



Iwkowa. Tzw. pustelnia św. Urbana na Roli Zięciowskiej, w lesie. Fundacja niewiadoma. Wzniesiona w XVIII w. w miejsce starszej drewnianej. Z kamienia, otynkowana. Wewnątrz ołtarzyk barokowy z obrazem św. Urbana Papieża, malowany na desce w XVII w. Nie zachowały się na ścianach napisy z legendą św. Urbana.

Oczywiście setki a właściwie tysiące kapliczek i figur dedykowano wprost Chrystusowi. W sztuce ludu polskiego Chrystus Frasobliwy stał się prawdziwie „polskim” wizerunkiem.



Laskowa. Kapliczka słup., rzeźba Chrystusa Frasobliwego, pocz. wieku XX

Przydrożne kapliczki strojone, odnawiane i szanowane są pięknym symbolem polskiej tradycji i spontanicznej religijności. Doceńmy je, nawet jeśli nie jesteśmy wierzący.

Czymże więc tak naprawdę są kapliczki dla nas współczesnych?

Babciom naszym i dziadkom zastępowały kościoły - gromadzili się wokół nich, śpiewali godzinki, odprawiali nabożeństwa majowe, odmawiali różaniec, święcili pokarmy, dzwonili „na trwogę”, były „magicznymi” miejscami. Zbierają się tam jeszcze i teraz w majowe wieczory ludzie strudzeni dniem, pracą, życiem, by „chwalić łąki umajone” i zachęcają (pieśnią) każdego „co czuje i żyje, by z nimi chwalił Maryję”.

Ale średnie pokolenie nie bardzo przyłącza się do tego chwalenia, tylko jedzie w niedzielę w odświętnych strojach, by odprawić rewię mody w nowo zbudowanych świątyniach.

A najmłodsze pokolenie? - oni już nie żegnają się, przechodząc obok kapliczek. Traktują kapliczki jako miejsca, a może dosłowniej - przedmioty kultu, jako przydrożne strażniczki, opiekunki, płaszcz ochronny.

Dziś wiele kapliczek niszczy i ginie bezpowrotnie. Niektóre z nich są rozbierane, a na ich miejscu stawia się nowe. Na starych obiektach zmieniane są dachy, budowane nowe mury, wykładane podłogi płytkami ceramicznymi. Szkoda tylko, że nie zwraca się uwagi na wartość historyczną i zabytkową kapliczek pamiętających wydarzenia z XVII, XIX, XX wieku.

Trzeba na nowo odkryć piękno przydrożnych kapliczek, aby pomodlić się przy nich, odpocząć. Są one prawie w każdym rejonie Polski. W zależności od geograficznego regionu i od specyficznych jego cech, mają one swój oryginalny kształt, unikalne piękno. Wyrastają z religijnej tradycji okolicznych ludzi i są żywym świadectwem ich wiary. Świadczą o ludziach i czasach, które już odeszły, ale i wiele też mówią o ludziach opiekujących się nimi i o dniu dzisiejszym. Świadczą o wrażliwości człowieka na piękno krajobrazu, a także o patriotyzmie i miłości bliźnich.

Zazwyczaj są zadbane, ale zdarzają się też kapliczki opuszczone, pochylone, zniszczone od wiatru i deszczu, z wykradzionymi świątkami, porozbijanymi obrazami - czasami z przyczyny ludzkiej głupoty, braku wychowania, a nawet agresji wobec niemych świadków obecności Boga



Bezimienna kapliczka, o której zapomnieli czas i ...ludzie

Dbajmy o kapliczki, bo mieszkają w nich wystrugani Święci, namalowane na blasze Madonny i znajdują się w nich oprawione w szkło oleodruki z wizerunkiem Jezusa i karmiącej Matki. To nasza teraźniejszość, historia, kultura, wiara nasza i naszych ojców. Nie dajmy jej umrzeć. Należą one nie tylko do folkloru, nie tylko stanowią ozdobę polskiego krajobrazu i odbicie twórczego ducha oraz artystycznych aspiracji naszego ludu, ale przede wszystkim są wyrazem wiary minionych pokoleń. Są to - jak ktoś pięknie powiedział - modlitwy ludu wiernego rzeźbane w drzewie, kute w kamieniu lub przelane na płótno czy papier. Gdyby mogły przemówić te kamienne, omszałe figury czy najróżniejszych typów i kształtów krzyże i kapliczki oraz wiodące do nich wydeptane wśród łąk czy pól ścieżki, gdybyśmy mogli wstuchać się w pogłosy przeszłości, to musielibyśmy dojść do stwierdzenia, że glebę, słońce i klimat dla zjawiska, które nazywamy "przydrożne kapliczki" stanowiły: wewnętrzne życie ludu, jego pragnienia i wierzenia, jego zarówno konkretne potrzeby dnia powszedniego jak i troska o ludzkie dusze oraz ich zbawienie, że źródłem bytu naszych "przydrożnych kapliczek" oraz zasadniczym powodem ich istnienia były potrzeby duchowe człowieka, jego codzienne troski i jego przeżycia

Literatura

1. Ks. Jan Rzepa: Kapliczki przydrożne i świątki Diecezji Tarnowskiej
2. Tadeusz Seweryn : O Chrystusie Frasobliwym. Figurki - legendy - świątkarze
3. Tadeusz Seweryn: Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce warszawa 1958
4. Kapliczki figury i krzyże przydrożne na terenie diecezji tarnowskiej, Tarnów 1983
5. Górecki Jan: Przydrożne krzyże i kapliczki w pejzażu górnośląskim

